

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 2 grudnia 2010r. skierowanym przeciwko Przedsiębiorstwu (...) Spółce z Ograniczoną Odpowiedzialnością w U. oraz (...) Spółce Akcyjnej w W. powódka A. H. wniosła o zasądzenie od pozwanych in solidum kwot:

1. 30 000zł. tytułem zadośćuczynienia;
2. 10 659zł. tytułem zwrotu kosztów opieki w okresie od 1 stycznia 2009r. do 31 marca 2010r.
3. 5 500zł. tytułem kosztów leczenia w okresie od 1 stycznia 2009r. do 31 marca 2010r.;
4. 1 000zł. tytułem kosztów dojazdów na wizyty lekarskie w okresie od 1 stycznia 2009r. do 31 marca 2010r., wszystkie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia:
 - a) 20 maja 2010r. wobec pozwanego Przedsiębiorstwa (...);
 - b) 15 czerwca 2010r. wobec pozwanego ubezpieczyciela;
5. po 100zł. miesięcznie tytułem renty wyrównawczej należnej za okres od 1 kwietnia 2010r. i na przyszłość płatnej do dnia 10 – go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;

II ustalenia odpowiedzialności za dalsze następstwa wypadku. Uzasadniając zgłoszone żądanie pełnomocnik powódki powołał się na wypadek, jakiemu powódka uległa korzystając z usług pozwanej spółki (...), którego ubezpieczycielem z tytułu OC jest pozwany (...), jako podstawę zaś odpowiedzialności ubezpieczonego podmiotu wskazał przepis art. 435 kc. (pozew k. 3 – 8).

W odpowiedzi na pozew z dnia 8 marca 2011r. pełnomocnik (...) SA przyznał, iż w okresie w którym doszło do wypadku z udziałem powódki, pozwana spółka (...) objęta była udzielanym przez (...) SA ubezpieczeniem z tytułu OC, podniósł jednak, iż ubezpieczana spółka nie jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody i dlatego też wskazana przez stronę powodową podstaw odpowiedzialności nie znajduje zastosowania, odpowiedzialność ta bowiem opierać się może co najwyżej na przepisie art. 415 kc., którego przesłanki jednak nie wystąpiły, wskazał nadto, iż obecne kłopoty zdrowotne powódki spowodowane mogły zostać jej nieprawidłowym transportem z miejsca wypadku, zanegował również wysokość poniesionej przez powódkę szkody jak i przyjętą przez stronę powodową dla potrzeb zasądzenia odsetek datę opóźnienia się przez (...) z likwidacją szkody i z tych też przyczyn wniosł o oddalenie powództwa (odpowiedź na pozew k. 101 – 105).

W odpowiedzi na pozew z dnia 15 marca 2011r. pełnomocnik pozwanej spółki (...) także zanegował możliwość oparcia odpowiedzialności swojego mocodawcy na zasadzie ryzyka, zanegował jednocześnie występowania w niniejszej sprawie przesłanek odpowiedzialności na zasadzie winy jak również wysokość doznanej przez powódkę szkody, w tym także wysokość przyjętych przez stronę powodową stawek (...) dla potrzeb określenia kosztów opieki nad powódką, podniósł bowiem, iż stawki te nie są w pełni aktualne dla objętego żądaniem pozwu okresu czasu i z powyższych względów wniosł o oddalenie powództwa (odpowiedź na pozew k. 118 – 126).

Złożonym na terminie rozprawy w dniu 7 kwietnia 2015r. pismem pełnomocnik powódki rozszerzył żądanie pozwu o kwoty:

1. 23 900zł. z tytułu zadośćuczynienia;
2. 246,26zł. z tytułu zwrotu kosztów dojazdów, obie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa;

3. po 200zł. każda z tytułu renty (pismo k. 572).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 1 stycznia 2009r. powódka korzystając z usług świadczonych przez Termy U. uległa upadkowi na schodach prowadzących z basenu do saun (notatka urzędowa k. 127). Przyczyną upadku było poślizgnięcie się powódki na mokrych schodach. Doszło do niego pomimo tego, iż schodząc po schodach powódka trzymała się znajdującej się po jej prawej stronie poręczy, na nogach zaś miała gumowe klapki. Bezpośrednio po upadku, kiedy okazało się, że powódka z powodu silnego bólu w kostce i obrzęku nie jest w stanie podnieść się o własnych siłach, obecni na miejscu pracownicy pozwanego posadzili powódkę na desce ratowniczej pełniącej funkcję noszy i zanieśli ją w ten sposób na recepcję, jak również powiadomili pogotowie. Po jego przyjeździe okazało się, że pojazd, który przyjechał po powódkę, nie jest wyposażony w nosze. W związku z tym powódka została do niego wniesiona w pozycji siedzącej na krześle i w taki też sposób odbyła podróż do szpitala. Zalegającą na feralnych schodach wodę wytarto dopiero po upadku powódki. W ocenie powódki i towarzyszących jej w chwili wypadku osób, w dacie jego wystąpienia schody, na których powódka się przewróciła, nie były także wyłożone matami antypoślizgowymi, a ich oświetlenie pozostawiało wiele do życzenia. (zeznania powódki k. 273, 274, zeznania świadków M. Ć. k. 276, D. Ć. k. 277 – 278, G. G. k. 287, J. S. k. 289, P. Z. k. 289 – 290, W. S. k. 290, M. G. k. 304, M. B. k. 304 - 305). Teren, na którym doszło do wypadku, w tym również schody, zaopatrzony był w tabliczki ostrzegające przed śliskością posadzki (zdjęcia k. 141, 143, 145, 147, 149, 151, 153, zeznania świadka G. G. k. 289). Stosownie do obowiązującego w dacie wypadku regulaminu korzystania z obiektów należących do strony pozwanej, osoby pragnące zaznać kąpeli w saunie musiały zaopatrzone być w obuwie typu klapki (regulaminy k. 135 – 137, 155, 157, 159, 161). Mimo, iż regulamin ten wywieszony jest w wejściu do obiektów, z których powódka w dniu swojego wypadku miała zamiar korzystać, to jednak nie zapoznała się z jego treścią (zeznania powódki k. 274, 507, 621 - odwrót).

W wyniku wypadku z dnia 1 stycznia 2009r. powódka doznała złamania wieloodłamowego dalszych przynasad i nasad obu kości lewej goleni powodującego 13% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Zakres spowodowanych wypadkiem cierpień określić należy jako duży. Wywołane były one odczuwanym bólem, z uwagi na który przez okres 4 miesięcy od wypadku uzasadnione było przyjmowanie leków przeciwbólowych. Koszt ich zakupu wyrazić mógł się kwotami po 40zł. miesięcznie, przez okres zaś kolejnych 4 miesięcy, kiedy możliwe było ograniczenie ilości przyjmowanych leków przeciwbólowych – kwotami po 10zł. miesięcznie. Prócz tego istniało wskazanie do przyjmowania przez powódkę leku przeciwzakrzepowego, koszt zakupu jednego opakowania którego wynosi 64zł. Lek taki podawany jest zwykle przez czas nieco dłuższy aniżeli okres unieruchomienia chorej kończyny. W trakcie trwającej do dnia 6 stycznia 2009r. hospitalizacji wobec powódki zastosowano leczenie zachowawcze polegające na nastawieniu złamania w krótkotrwałym znieczuleniu ogólnym i unieruchomieniu chorej kończyny w opatrunku gipsowym udowo – stopowym. Po opuszczeniu szpitala powódce zalecono poruszanie się przy pomocy dwóch kul i bez obciążania chorej kończyny (pisemna opinia biegłego sądowego lekarza chirurga – ortopedy k. 332 - 334). W tym okresie czasu miały miejsce 2 wizyty w poradni. Opatrunek gipsowy udowo – stopowy zastąpiono w dniu 29 kwietnia 2009r. lekkim unieruchomieniem stopowo – goleniowym, usuniętym definitywnie po kolejnych 5 tygodniach. Wraz ze zdjęciem gipsu powódce zalecono stopniowe obciążanie chorej kończyny, fizykoterapię oraz wykonywanie ćwiczeń usprawniających we własnym zakresie. Od lipca 2009r. zalecono powódce chodzenie z pełnym obciążeniem chorej kończyny. Faktycznie jednak powódka wspomagała się dwiema kulami przez okres 1,5 roku od wypadku, z jednej kuli zaś korzystała do chwili obecnej. Z uwagi na występujące ograniczenia sprawności powódka przez okres pierwszych 4 miesięcy po wypadku wymagać mogła pomocy innych osób w wymiarze 4 godzin dziennie, przez okres zaś kolejnych 5 miesięcy – w wymiarze 1 godziny dziennie. W ramach rehabilitacji powódka skorzystała nieodpłatnie z 5 serii obejmujących po 20 zabiegów każda. Z uwagi na spowodowane wypadkiem pogorszenie stanu zdrowia powódki wskazanie do korzystania z rehabilitacji utrzymywało się do października 2009r., z uwagi zaś na bóle odcinka lędźwiowo – krzyżowego kręgosłupa – do maja 2012r. W tym drugim okresie czasu powódka odpłatnie korzystała z masażu wirowych kończyn dolnych, jak również odpłatnie korzystała z 2 tygodniowych turnusów w sanatorium, w ramach którego wykonywano jej w maju 2010 potem zaś w maju 2012r. zabiegi na kręgosłup lędźwiowy. Koszt odpłatnego 14 dniowego pobytu w sanatorium wynosi 1 470zł. – 2 380zł. w sezonie, poza sezonem zaś 1 120 – 2 030zł.

Choć zabiegi rehabilitacyjne są dostępne w ramach NFZ, to jednak zachodzić może trudność w ich terminowym uzyskaniu. W chwili obecnej proces leczenia powódki uznać należy za zakończony z wynikiem umiarkowanie dobrym, powódka odzyskała bowiem praktycznie pełen zakres ruchomości lewego stawu kolanowego i dobry zakres ruchomości lewego stawu skokowego. W dalszym ciągu okresowo może występować potrzeba sięgania po środki przeciwbólowe. W chwili obecnej dalsze korzystanie z rehabilitacji mieć może charakter wyłącznie objawowy, zmierzający do eliminowania dolegliwości typu subiektywnego. Nie można natomiast w przyszłości wykluczyć rozwoju zmian zwyrodnieniowych lewego stawu skokowego. Aby spowolnić ich rozwój, wskazane jest dwukrotne w ciągu roku korzystanie z cyklu ambulatoryjnych zabiegów rehabilitacyjnych, które w placówkach mających podpisany kontrakt z NFZ dostępne są nieodpłatnie, raz zaś na 2 lata skorzystanie z rehabilitacji sanatoryjnej. (zeznania powódki k. 274, zeznania świadka S. K. k. 275, pisemna opinia biegłego sądowego lekarza chirurga – ortopedy k. 332, pisemna opinia biegłego sądowego lekarza rehabilitanta k. 398 – 399, 401 – 402, pisemna uzupełniająca opinia biegłego k. 429).

Od października 2009r. powódka uskarża się także dolegliwości bólowe kręgosłupa lędźwiowego. Za przyczynę ich wystąpienia uważać należy zaawansowaną chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa jak i mechanizm przeciążeniowy wywołany utrzymywaniem przez wiele miesięcy zmienionej postawy ciała wskutek wypadku i stwierdzonym po tymże wypadku skróceniem chorej kończyny. Dolegliwości te stanowią podstawę do ustalenia 5% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, wypadek zaś – nie będący sam w sobie przyczyną ich wystąpienia, tę bowiem stanowiła choroba samoistna - stanowić mógł w połączeniu z nadwagą powódki czynnik sprzyjający szybszemu ujawnieniu się powyższych dolegliwości (pisemna opinia biegłego sądowego lekarza neurologa k. 364, 367 – 368, pisemna opinia uzupełniająca k. 457, ustna uzupełniająca opinia biegłej k. 505, pisemna opinia biegłego sądowego lekarza rehabilitanta k. 401).

Dolegliwości, ujawnieniu których sprzyjać mógł wypadek, utrzymywać mogły się do lutego 2010r. (ustna uzupełniająca opinia biegłego rehabilitanta k. 505).

W chwili obecnej powódka z uwagi na stan narządów ruchu nie wymaga już pomocy innych osób jak również nie wymaga stałego zażywania środków przeciwbólowych. Pomoc taka co prawda może być potrzebna przy wykonywaniu ciężkich prac, wymagających schylania się bądź dźwigania, niemniej jednak podyktowana jest ona wyłącznie przebiegiem samoistnej choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa. U powódki nie stwierdza się jednocześnie żadnych ograniczeń ruchomości kręgosłupa, które dałoby się przypisać wypadkowi z dnia 1 stycznia 2009r. (pisemna opinia biegłego sądowego lekarza neurologa k. 366 -368, pisemna opinia biegłego sądowego lekarza chirurga – ortopedy k. 333 – 334).

Do czasu wypadku z dnia 1 stycznia 2009r. powódka uważała siebie za osobę całkowicie sprawną. Po jego zaistnieniu powódka ma uraz do korzystania ze schodów, psychicznie ogólnie źle znosi spowodowane wypadkiem pogorszenie stanu zdrowia (zeznania powódki k. 274, zeznania świadka S. K. k. 276). Objawy te dają podstawę do stwierdzenia u powódki zaburzeń adaptacyjnych depresyjno – lękowych skutkujących 7% trwałego uszczerbku na zdrowiu, z uwagi na które zachodzi wskazanie do korzystania leczenia farmakologicznego, koszt którego w skali miesiąca wynosi 50 – 60zł., samo leczenie zaś trwa od 22 marca 2010r. Także jednak z psychiatrycznego punktu widzenia powódka nie wymaga opieki osób trzecich z wyłączeniem jedynie sytuacji wymagających poruszania się przez nią poza domem (pisemna opinia biegłego sądowego lekarza psychiatry k. 386, ustna uzupełniająca opinia biegłego k. 506, zeznania powódki k. 507).

W okresie od 16 lutego 2010r. do października 2010r. powódka na przejazdy taksówkami wydatkowała kwotę 1 582,83zł. (rachunki k. 50 – 66,). Zapłaciła ponadto zaliczkę na poczet turnusu rehabilitacyjnego w kwocie 200zł., który odbywał się w dniach 20 maja – 2 czerwca 2011r. (pokwitowanie k. 178). W sumie koszt pobytu powódki w sanatorium wyraził się kwotą 1 500zł. (zeznania powódki k. 273 - 274).

Doznane przez powódkę złamania miały charakter wieloodłamowy i przebiegały przez nasady obu kości goleni. Złamania tego typu wykazują tendencję do wtórnych przemieszczeń w dwóch sytuacjach, a mianowicie:

I nieprawidłowego unieruchomienia;

II nieprawidłowego postępowania z unieruchomioną kończyną, na przykład podparcia się nią. W niniejszej sprawie jednak żadna ze wspomnianych sytuacji nie miała miejsca.

Nie sposób także zgłaszać jakichkolwiek zarzutów co do prawidłowości wdrożonego wobec powódki leczenia, choć bowiem teoretycznie istniała możliwość leczenia operacyjnego, polegającego na zespoleniu odłamów kostnych metalem, co skutkować mogło późniejszym unieruchomieniem kończyny w krótszym, lżejszym zatem gipsie udowo – stopowym, lepszym ustawieniem odłamów kostnych i uniknięciem skrócenia kończyny, to jednak zabieg taki w przypadku powódki byłby stosunkowo rozległy i wiązałby się z powstaniem dużych blizn, a tym samym ze zwiększonym ryzykiem powikłań gojenia tkanek miękkich, ryzykiem powstania infekcji i braku zrostu. Nie jest zatem żadną miarą przesądzone, że ostateczny wynik czynnościowy leczenia operacyjnego byłby wyraźnie lepszy, o funkcji kończyny dolnej po złamaniach takich jak u powódki decyduje bowiem ostatecznie uzyskany zakres ruchomości w stawie skokowym. W przypadku powódki zaś wynik ten nie odbiega od tego, który dałoby się uzyskać w przypadku niepowikłanego leczenia operacyjnego. Tym samym też wybór zastosowanej ostatecznie względem powódki metody leczenia uznać należy za prawidłowy, na jego dokonanie zaś nie miały wpływu warunki, w jakich powódka była transportowana do szpitala. Stwierdzić należy zatem, iż wdrożona wobec powódki metoda leczenia nie skutkowała ewentualnym zwiększeniem doznanego przez powódkę uszczerbku na zdrowiu, jak również nie skutkowała zwiększeniem cierpień i potrzeb powódki (pisemna opinia biegłego sądowego lekarza chirurga – ortopedy k. 483).

Pismem z dnia 26 kwietnia 2010r. pełnomocnik powódki zgłosił pozwanej spółce (...) fakt powstania szkody wraz z jednoczesnym żądaniem zapłaty kwot:

I 125 000zł. tytułem zadośćuczynienia;

II 14 939zł. tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby w okresie od 1 stycznia 2009r. do 30 kwietnia 2010r.;

III 1 439zł. tytułem renty na zwiększone potrzeby poczynwszy od miesiąca maja 2010r. płatnej do dnia 10 – każdego miesiąca (pismo k. 81 – 85). Odpowiadając na powyższe pismo w dniu 20 maja 2010r. pozwany powiadomił pełnomocnika powódki o przekazaniu roszczeń celem ich rozpatrzenia ubezpieczycielowi pozwanego (pismo k. 86). Pismo zawierające zgłoszenie szkody przekazano ubezpieczycielowi pozwanego w dniu 26 maja 2010r. (pismo k. 7 akt szkody).

W chwili obecnej zabezpieczenie antypoślizgowe chodów, na których powódka upadła, gwarantuje wyższy poziom bezpieczeństwa, niż miało to miejsce w dacie wypadku, obecnie bowiem na schodach tych wyłożone są maty gumowe, zamiast których – w dacie wypadku były jedynie taśmy antypoślizgowe o szerokości 2,5cm., na dojściu zaś do schodów i na półpiętrze wyłożone były maty antypoślizgowe (zeznania świadków G. G. k. 287 – 288, P. Z. k. 290, pisemna opinia biegłego sądowego do spraw budownictwa k. 530). Schody, na których powódka uległa wypadkowi, jak i ich nawierzchnię wykonano prawidłowo. Schody te mają dwa biegi przedzielone spocznikiem (półpiętro), po obu zaś stronach biegów znajdują się przymocowane do ścian poręcze. Nawierzchnię schodów stanowią płytki ceramiczne – gresowe, zakończone przy krawędzi tak zwanym ryflowaniem, które dodatkowo zabezpieczają mają przed ześlizgnięciem się ze stopnia. Poślizgowość schodów należy do właściwej dla warunków użytkowania grupy (...), o których mowa, stosuje się w pomieszczeniach, w których chodzi się boso, przeważnie mokrych, takich jak prysznice, obejścia basenów, schody, drabinki w pobliżu niecki basenowej, a także dna basenów w strefie dla niepływających, a także brodziki dla dzieci. Skuteczność zastosowanych przez pozwanego zabezpieczeń zmniejsza natomiast fakt, że zamoczenie tejsze nawierzchni tworzy każdorazowo – pomimo zastosowania rozwiązań i materiałów minimalizujących niebezpieczeństwo upadku - warstwę poślizgową (pisemna opinia biegłego sądowego do spraw budownictwa k. 530 – 531, ustna opinia uzupełniająca biegłego k. 620 - odwrót).

Sąd zważył, co następuje:

Odnosząc się do kwestii zasady odpowiedzialności podmiotu ubezpieczonego podzielić należało stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach wyrażonego w sprawie III Ca 1759/14, wedle którego odpowiedzialność placówek takich jak parki wodne, kształtuje się w oparciu o przewidzianą przepisem art. 435 kc. zasadę ryzyka, bowiem do ich prowadzenia nieodzowne jest korzystanie z energii elektrycznej i ciepłej, to zaś uzasadnia tezę, iż siły przyrody stanowią w istocie siłę napędową a nie jedynie wspomagającą funkcjonowanie powyższych obiektów. Także zatem na gruncie niniejsze sprawy aktualność zachowuje wyrażony przez Sąd Okręgowy w Gliwicach pogląd, wedle którego przetwarzanie powyższych sił przyrody na pracę polega na przepompowywaniu wody, jej podgrzewaniu i uzdatnianiu, a także jej automatycznym uzupełnianiu, które te czynności bez wyjątku odbywają się bez udziału siły mięśni ludzkich, z wykorzystaniem wyłącznie sił przyrody. Stwierdzić należy, iż wykorzystanie sił przyrody umożliwiające podgrzanie wody w basenie jest immanentnie związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa, albowiem gdyby woda w basenach nie była w odpowiedniej temperaturze, to nikt nie skorzystałby z możliwości pływania, czy też przebywania w niej. Permanentne zatem wykorzystywanie obiektów tworzących infrastrukturę pozwanego nie byłoby możliwe bez ciągłego zasilania elektrycznego. Z tego też płynie wniosek, że przedsiębiorstwo pozwanych Term U. jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody i są one konieczne do prawidłowego prowadzenia tego przedsiębiorstwa. Ponadto w przedsiębiorstwie pozwanej wykorzystywane są siły przyrody w celu uzdatniania wody w basenach, co również stanowi niezbędny element bezpiecznego jego prowadzenia przez pozwaną. Skoro zatem dla prawidłowego prowadzenia przedsiębiorstwa pozwanej konieczne jest korzystanie z energii elektrycznej i ciepłej, to tym samym za zasadne uznać należało stanowisko strony powodowej, wedle którego pozwana spółka (...) ponosi odpowiedzialność za szkodę powódki na zasadzie ryzyka, odpowiedzialność zaś jej ubezpieczyciela znajduje oparcie w przepisie art. 822 kc.

W świetle przyjętej ostatecznie podstawy odpowiedzialności spółki (...) jako pozbawione znaczenia dla zasady tejże odpowiedzialności ocenić należało wnioski wydanych w sprawie opinii biegłego do spraw budownictwa wskazujące na brak – także w dniu 1 stycznia 2009r. - jakichkolwiek nieprawidłowości po stronie pozwanej spółki odnośnie konstrukcji i zabezpieczenia schodów, na których doszło do wypadku.

Stosownie do art. 445 par. 1 kc. w związku z art. 444 par. 1 kc, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W myśl dominującego w zarówno w orzecznictwie jak i literaturze prawniczej zapatrywania, zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok SA we Wrocławiu z 24 lutego 2012 r., I ACa 84/2012, Lexis.pl nr 3850014).

Wskazuje się nadto, iż zadośćuczynienie nie jest karą, lecz sposobem naprawienia krzywdy. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości, oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Powinno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (wyrok SN z 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, Lexis.pl nr 390248).

Orzekając o wysokości należnego powódce zadośćuczynienia mieć należało wynoszący łącznie 20% uszczerbek trwały oraz 5% uszczerbek długotrwały. Zdaniem Sądu, wysokość stwierdzonego u powódki uszczerbku, długotrwałość następstw doznanego urazu, związane z tym cierpienia wywołane zarówno odczuwanym bólem, ograniczeniami sprawności, jak i koniecznością poddawania się leczeniu uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia w wysokości 49

000zł. Decydując się na oddalenie żądania co do pozostałej części zadośćuczynienia mieć należało na uwadze, iż pod względem ortopedycznym wynik leczenia powódki uznać należy za umiarkowanie dobry, powódka odzyskała bowiem praktycznie pełen zakres ruchomości lewego stawu kolanowego i dobry zakres ruchomości lewego stawu skokowego. Zdaniem sądu podstawą przyznania zadośćuczynienia na poziomie wyższym od wskazanego nie jest także fakt wystąpienia u powódki uszczerbku w łącznej wysokości 25%, zwrócić należy bowiem uwagę na fakt, iż odpowiadająca 5% część powyższego uszczerbku miała charakter jedynie długotrwały, nie podlegający zatem prostemu sumowaniu z uszczerbkiem trwałym, takim zatem, który nie rokuje ustąpienia.

Co do rozmiaru poniesionej przez powódkę szkody, to nie zostało żadną miarą dowiedzione, aby ewentualne nieprawidłowości na etapie transportu bądź też wdrożonego później leczenia powódki odbić miały się negatywnie na rozmiarze spowodowanej wypadkiem szkody. Sama hipotetyczna jedynie przy tym możliwość uzyskania nieznacznie jedynie lepszego wyniku leczenia w przypadku zastosowania zabiegu operacyjnego obciążonego jednak ryzykiem powikłań, od którego to ryzyka wolna była metoda leczenia wdrożonego wobec powódki, nie stanowi podstawy do przyjęcia, aby zakres szkody powódki ulec miał jakimkolwiek zwiększeniu w następstwie okoliczności zaistniałych po wypadku (pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego lekarza chirurga – ortopedy k. 483 - 484).

Z uwagi na fakt zakończenia leczenia i jego utrwalony obecnie wynik, żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanych na przyszłość podlegało oddaleniu, jako pozbawione oparcia w przepisie art. 189 kpc.

Mając na uwadze, iż treść wezwania do zapłaty zadośćuczynienia znana była pozwanym Termom U. w dniu 20 maja 2010r., dlatego też należne od tego pozwanego na podstawie art. 481 par. 1 kc. odsetki za opóźnienie zasądzeniu podlegały od dnia następnego po wskazanej wyżej dacie, czyli od dnia 21 maja 2010r. w odniesieniu do tego pozwanego w zakresie dochodzonej pierwotnie kwoty 30 000zł., od pozwanego ubezpieczyciela zaś – od dnia 26 czerwca 2010r., kiedy to upłynął przewidziany przepisem art. 817 par. 1 kc. termin 30 – dniowy od otrzymania za pośrednictwem Term U. zgłoszenia szkody. Co się tyczy dalszej, uwzględnionej części zadośćuczynienia w kwocie 19 000zł., to wobec zgłoszenia takiego żądania w kwocie daleko wyższej już w piśmie z dnia 26 kwietnia 2010r. przyjąć należało, iż odsetki od wskazanej wyżej kwoty należą się powódce od obu pozwanych już od wskazanego w pismach strony powodowej z dnia 7 kwietnia i 18 maja 2015r. daty – 7 kwietnia 2015r. (pisma k. 573, 589). Dalej idące żądanie w zakresie odsetek od zadośćuczynienia podlegało oddaleniu, jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw.

Jako znajdujące oparcie w przepisie art. 444 par. 2 kc. ocenić należało żądanie zasądzenia renty na zwiększone potrzeby powódki. Stosownie do powołanej wyżej regulacji, poszkodowanemu przysługuje także roszczenie o rentę, jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia zwiększyły się jego potrzeby. Zwiększenie potrzeb poszkodowanego polega na konieczności pokrycia kosztów utrzymania, powstałych wyłącznie w następstwie zdarzenia szkodzącego. Będą nimi wszelkie koszty związane z zapewnieniem poszkodowanemu stałej lub doraźnej opieki. Zwiększenie się potrzeb poszkodowanego stanowi zatem szkodę przyszłą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie, np. konieczność stałych zabiegów, rehabilitacji, specjalnego odżywiania. Stosownie przy tym do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1976 r. w sprawie IV CR 50/76:

„Przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb na podstawie art. 444 § 2 k.c. nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. Do przyznania renty z tego tytułu wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwa czynu niedozwolonego”

Co się tyczy roszczenia obejmującego wyszczególniony w pozwie okres czasu od 1 stycznia 2009r. do 31 marca 2010r., to pamiętać należy, że stosownie do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych we wskazanym okresie powódka przez okres pierwszych 4 miesięcy po wypadku wymagać mogła pomocy innych osób w wymiarze 4 godzin dziennie, przez okres zaś kolejnych 5 miesięcy – w wymiarze 1 godziny dziennie. Zdaniem sądu jednak, niezależnie do wniosków zawartych w opinii biegłego sądowego lekarza chirurga – ortopedy, którego zadaniem było określenie zwiększonych potrzeb powódki jedynie z uwagi na uraz narządów ruchu, wskazanie do korzystania z opieki innych osób w wymiarze około 1 godziny na dobę zawarte jest także w opinii biegłego psychiatry, wynika z niej bowiem jednoznacznie, iż – z

uwagi na następstwa psychiatryczne wypadku z dnia 1 stycznia 2009r. - zachodzi także konieczność towarzyszenia powódce przez osoby trzecie poza domem.

Podsumowując zatem, przyjąć należało ostatecznie, iż w okresie pierwszych czterech miesięcy po wypadku obejmujących okres od stycznia do kwietnia 2009r. powódka wymagać mogła pomocy w wymiarze 4 godzin dziennie, w okresie zaś od maja 2009r. – w wymiarze 1 godziny dziennie. Określając koszt godziny takiej opieki uwzględnić należało podniesiony przez pełnomocnika Term U. zarzut, wedle którego wskazana przez stronę powodową stawka 9,50zł. jest stawką aktualną jedynie dla obecnego okresu czasu. Z uwagi na brak pochodzącego od strony powodowej dowodu przeciwnego, przyjąć należało – co Sądowi jest wiadomym z innych spraw odszkodowawczych - iż stawka na wskazanym wyżej poziomie obowiązuje dopiero od lipca 2009r., wcześniej zaś obowiązywała stawka wynosząca 7,50zł. za godzinę. Tym samym też spowodowany wypadkiem wzrost potrzeb powódki z tytułu opieki innych osób w okresie od wypadku do końca marca 2010r. określić należało następująco:

I w okresie od stycznia do kwietnia 2009r. na kwotę 3 600zł. (120 dni razy 4 godziny razy 7,50zł.);

II w okresie od maja do czerwca 2009r. na kwotę 450zł. (60 dni razy 1 godzina razy 7,50zł.);

III w okresie od lipca 2009r. do końca marca 2010r. na kwotę 2 565zł. (270 dni razy 1 godzina po 9,50zł.), łącznie zatem na kwotę 6 615zł.

Elementem składającym się na zwiększone potrzeby powódki w okresie od 1 stycznia do 31 marca 2010r. są także wydatki na zakup leków. Stosownie do poczynionych w tym zakresie ustaleń, przez okres 4 miesięcy od wypadku uzasadnione było przyjmowanie leków przeciwbólowych, koszt zakupu których wyrazić mógł się kwotami po 40zł. miesięcznie, co za wskazany okres czasu daje kwotę 160zł., przez okres zaś kolejnych 4 miesięcy, kiedy możliwe było ograniczenie ilości przyjmowanych leków przeciwbólowych – do kwot po 10zł. miesięcznie. Łącznie zatem wydatek na zakup leków przeciwbólowych w okresie od stycznia do sierpnia 2009r. określić należało na 200zł. Prócz tego istniało wskazanie do przyjmowania przez powódkę leku przeciwwrzepowego, koszt zakupu jednego opakowania którego wynosi 64zł. Lek taki podawany jest zwykle przez czas nieco dłuższy aniżeli okres unieruchomienia chorej kończyny. Uwzględniając fakt, iż jedno opakowanie powyższego leku obejmuje 100 ampulek, przyjąć należało, iż przez okres noszenia unieruchomienia kończyny wystąpić mogło zapotrzebowanie na zakup dwóch opakowań za cenę 128zł., co z lekami przeciwbólowymi daje we wskazanym okresie wydatek na poziomie 328zł.

Zwiększenie potrzeb powódki w analizowanym okresie podyktowane było też odpłatnym wyjazdem rehabilitacyjnym, za który powódka zapłaciła 1 500zł.

Mając na uwadze wydatkowanie przez powódkę na dojazdy taksówkami w okresie od 16 lutego 2010r. do października 2010r. kwoty 1 582,83zł., zgłoszone żądanie zwrotu tychże dojazdów w kwocie 1 246,26zł. za okres od stycznia 2009r. do 31 marca 2010r. określić należało jako niewygórowane, a tym samym podlegające uwzględnieniu w całości.

Łącznie zatem zwiększone potrzeby powódki w okresie od stycznia 2009r. do marca 2010r. określić należało na kwotę 9 689,26zł. (1 500zł. + 328zł. + 6 615zł. + 1 246,26). Mając na uwadze objęcie wezwaniem przedsądowym kwoty 14 939zł. tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby w okresie od 1 stycznia 2009r. do 30 kwietnia 2010r., przyjąć należało, iż obaj pozwani pozostają w opóźnieniu z zapłatą zasądzonej z tego tytułu części roszczenia w kwocie 9 443zł. (9 689,26zł. – 246,26zł., o którą powództwo rozszerzono w dniu 7 kwietnia 2015r.) za okres od dnia 26 czerwca 2010r., co skutkowało zasądzeniem odsetek od wskazanej wyżej daty. Prócz tego pozwana spółka (...) z racji wcześniejszego doręczenia skierowanego do niej wezwania do zapłaty opóźnia się z zapłatą powyższej należności począwszy od dnia 21 maja 2010r., co także skutkowało zasądzeniem należnych od niej na podstawie art. 481 par. 1 kc. odsetek za okres od 21 maja 2010r. do 25 czerwca 2010r. Z racji rozszerzenia żądania pozwu o kwotę 246,26zł. w dniu 7 kwietnia 2015r., jak również z racji tego, iż kwota powyższa mieści się w należności objętej wezwaniem przesądowym z dnia 26 kwietnia 2010r., odsetki od wskazanej kwoty zasądzeniu podlegały od dnia 7 kwietnia 2015r.

Co się tyczy zwiększonych potrzeb powódki w okresie po 31 marca 2010r., to – stosownie do wniosków opinii biegłego psychiatry – składają się na nie wydatki na zakup leków psychiatrycznych, w które powódka w związku z wypadkiem zaopatruje się od końca marca 2010r., oraz wydatki na ewentualną opiekę związaną z koniecznością towarzyszenia powódce poza domem, zapotrzebowanie z tytułu czego określić należało na poziomie 1 godziny dziennie. Tym samym też należną po marcu 2010r. rentę określić należało na żądanym przez pełnomocnika powódki poziomie kwot po 300zł. miesięcznie (60zł. za leki + 285zł. z tytułu kosztów opieki w rozmiarze 1 godziny dziennie za cenę 9,50zł/h).

Jak miało to miejsce w odniesieniu do wcześniej omówionych roszczeń, odsetki od rat renty wymagalnych za okres do czerwca 2010r. zasądzeniu podlegały in solidum za okres od dnia 26 czerwca 2010r. od obu pozwanych, co się zaś tyczy opóźnienia spółki (...) mającego miejsce w okresie przed wskazaną wyżej datą, odsetki te zasądzeniu podlegało dodatkowo od także od rat należnych za okres sprzed lipca 2010r., obejmujący miesiące: kwiecień - maj 2010r. w łącznej wysokości 600zł. w zakresie opóźnienia mającego miejsce od dnia 21 maja 2010r. do 25 czerwca 2010r. Prócz tego również z racji wcześniejszego doręczenia powyższej spółce wezwania przedprocesowego od spółki tej zasądzić należało osobno odsetki ustawowe od raty należnej za czerwiec za okres opóźnienia w zapłacie tej rat mającego miejsce pomiędzy dniem 11 a 25 czerwca 2010r.

Dalej idące żądanie pozwu należało oddalić, jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw.

Mając na uwadze ustalenie wartości przedmiotu sporu po rozszerzeniu powództwa na kwotę 87 905,26zł., jak również fakt utrzymania się przez powódkę z żądaniem pozwu co do kwoty 75 289,26zł., na którą złożyły się jednorazowo zadośćuczynienie i skapitalizowana renta za okres wsteczny w kwocie 58 689,26zł., renta bieżąca w zakresie której wartość przedmiotu sporu ustalić należało na 3 600zł. (300zł. razy 12 miesięcy), jak również renta za okres wsteczny, wartość przedmiotu sporu w zakresie której określono na 13 000zł., przyjąć należało ostatecznie, iż powódka utrzymała się ze swoim stanowiskiem w 86% (postanowienie k. 577). Wobec tego, iż poniesione przez powódkę koszty wyraziły się kwotą 3 617zł. stanowiącą wynagrodzenie pełnomocnika, koszty zaś poniesione przez stronę pozwaną – kwotą wynoszącą 4 654,17zł., na którą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika każdego z pozwanych w wysokości 3 617zł. oraz poniesione koszty opinii biegłych w wysokości 1 037,17zł., dlatego też łączne koszty stron określić należało na 8 271,17zł. Uwzględniając fakt, iż z racji przegrania sprawy w 86%, pozwani winni ponieść koszty w wysokości 7 113,20zł., faktycznie zaś ponieśli je w wysokości 4 654,17zł., dlatego też na rzecz powódki zasądzeniu podlegała różnica wyrażająca się kwotą 2 459,03zł.

Uwzględniając fakt, iż nieuiszczone w sprawie koszty sądowe w postaci opłaty od powództwa oraz kosztów opinii biegłych wyraziły się kwotą 8 346,69zł., od pozwanych na zasadzie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych jako przegrywających proces w 86% pobrać należało tytułem obciążającego ich udziału w kosztach kwotę 7 178,15zł., od powódki zaś pozostałą różnicę w wysokości 1 168,54zł.

Z/ odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego (...)